

**WYSTĄPIENIE PODCZAS UROCZYSTOŚCI 80 - TEJ ROCZNICY
POŻEGNANIA JÓZEFA PIŁSUDSKIEGO
W DNIU 17. 05. 2015r. – STACJA PKP GRABÓW n/P**

W tym dniu i w tym miejscu nurtuje mnie pytanie : „Czy i jak dalece religijnym był Józef Piłsudski?” Jego najlepszy biograf i wieloletni współpracownik, legionista, pułkownik i minister Wacław Jędrzejewicz pisze we wspomnieniach, cytuję:

„ Miał przez całe swe życie wyraźny kult do Matki Boskiej Ostrobramskiej, Jej wizerunek wisiał zawsze nad Jego łóżkiem, gdy wybierał się w podróż służbową, czy na wypoczynek , obraz Jej zawsze był przy Nim.

Kardynał Kakowski bardzo właściwie powiedział :

Piłsudski to typowy Polak /inteligent/. Co do istnienia Boga ma bardzo poważne wątpliwości, a jednocześnie do Matki Boskiej bardzo gorące nabożeństwo”.

W tej sprawie charakterystyczny jest fakt złożenia wotum w postaci plakietki z napisem „Dzięki Ci Matko za Wilno” – którą Marszałek zawiesił wśród licznych wot przed Obliczem Matki Boskiej Ostrobramskiej po zdobyciu Wilna w 1919r.

Cytuję dalej Wacława Jędrzejewicza:

„Bywał w sytuacjach, zdawało się bez wyjścia. A przecież zawsze jakiś przypadek, jakaś nieprzewidziana okoliczność przychodziła Mu z pomocą”.

Taką była noc z 5 na 6 sierpnia 1920 roku, którą tak wspomina Marszałek:

„Wiedziałem co robić i mogłem podjąć decyzję ... Bo ręka Boża działa, prowadzi mnie i osłania. - Ręka Boża”.

Tej nocy Marszałek podjął ostateczną decyzję co do miejsca rozegrania bitwy warszawskiej i ostatecznie sprecyzował plan polskiego uderzenia .

Zacytuje teraz list Józefa Piłsudskiego do Sióstr Niepokalanek z Jarosławia z 1914r.

„Przewielebne Siostry!

Podarunkiem przysłanym mi od przewielebnych sióstr ucieszony jestem bardzo i dziękuję najserdeczniej za pamięć. Szczególniej medalik sprawił mi wielką przyjemność gdyż na nim uwydatniony jest mój patron św. Józef i patronka Polski”.

Wanda Dynowska wspominała że Piłsudski opowiadał jej o pierwszych latach konspiracji, kiedy w Wilnie drukował „Robotnika” /organ PPS/ i socjalistyczną „bibułę”.

Gdy musiał chwilowo opuścić drukarnię, polecał ją opiece Matki Boskiej Ostrobramskiej i był pewien że nic złego się nie stanie.

Dalej wypowiada Pani Dynowska zdanie: „Mam wrażenie że ze swą istotną, głęboką ale nie ortodoksyjną wiarą skrywał się”.

Podczas rozmowy z Wandą Filipkowską (Wilnianką) członkinią Drużyn Strzeleckich w Krakowie w maju 1912 r. Piłsudski opowiadał :

„Wie Pani , że ja stary socjalista gdy mam podjąć ważną decyzję, to przedtem modłę się do Matki Boskiej Ostrobramskiej .”

We wrześniu 1935 roku, już po śmierci Piłsudskiego , ojciec Maksymilian Maria Kolbe opublikował artykuł w „Ryccerzu Niepokalanej” pt. „Jak Marszałek Piłsudski kochał Niepokalaną „’ którego fragmenty cytuję: „ „Wiadomo było bliskim, że modli się codziennie przed zawieszonym nad łóżkiem wizerunkiem Ostrobramskiej Pani, który go nigdy nie opuszczał...

Ks. Senator Żebrowski opowiadał mi jak to Marszałek jako Naczelnik Państwa przyjechał do Wilna i nie chciał się położyć na spoczynek dopokąd nie znaleziono dla Niego obrazu Matki Bożej Ostrobramskiej i nie umieszczono nad łóżkiem...”

W dniu 25 sierpnia 1920r. a więc tuż po przełomie Bitwy Warszawskiej Marszałek Józef Piłsudski ogłasza akt oddania Polski - Sercu Najświętszej Panny Maryi który cytuję:

„Jako Naczelnik Rzeczypospolitej Polskiej, Najwyższy Wódz Wojska Polskiego, imieniem własnym i całego Narodu składam Tobie Najświętsza Panno Maryio, a przez Ciebie Bogu w Trójcy Jedynemu najgorętsze dzięki za wszystkie łaski wyświadczone Narodowi Polskiemu w ciągu dziewięciu wieków, za wydźwignięcie go z ciężkiej niewoli i za zwycięstwo Oręża Polskiego w ostatnich walkach.

Wdzięczni za Twoją opiekę błagamy Cię o nią nadal, my dzieci Twoje i poddani Twoi. Bądź że nam jak dotąd dobrą Matką i łaskawą Królową, oddal od nas grzechy i klęski, a przywróć nam pożądany pokój.

My wzajem przyrzekamy, że według sił naszych starać się będziemy, by Naród nasz i Twój spełnił sumiennie posłannictwo dane mu od Boga, by też za jego przyczyną kwitły dobre obyczaje, ofiarna miłość Ojczyzny, sprawiedliwość dla wszystkich, troskliwość o poprawę doli Narodu. Do tego niech nam dopomoże Bóg, Ty zaś, Najświętsza Królowo, wstaw się za nami i wyproś nam błogosławieństwo Niebios. Amen”

Nuncjusz Kardynał Achille Ratti - późniejszy Papież Pius XI pisał:

„Pamiętam, gdy byliśmy razem u Marszałka Piłsudskiego w Wilnie, byłem świadkiem jak gorąco modlił się Marszałek Piłsudski w Ostrej Bramie przed obrazem Matki Boskiej. Dał mi do poświęcenia dwa obrazy Matki Bożej, ażeby później powiesić Je nad łózkami najdroższych istot, swoich córeczek”.

Ojciec Maksymilian Kolbe, pisał że kiedy Piłsudski otrzymał obraz Matki Bożej Ostrobramskiej – powiedział. „Matka Najświętsza wzięła na Siebie jakoby ministerium dobroci, bo kiedy człowiek chociażby tylko patrzy na ten obraz , to staje się lepszym.”

Jest rok 1927, drugi dzień lipca, Wilno. Wielki dzień koronacji obrazu Matki Boskiej Łaskawej w Ostrej Bramie. Pada ulewny deszcz. Któryś z dostojników kościelnych proponuje przeniesć uroczystości do Katedry Wileńskiej, ale ... czekają na decyzję Marszałka Józefa Piłsudskiego - toż to jego ukochane miasto. Chwile płyną, deszcz pada.

Wreszcie ... przedstawiają propozycję ... Nie, nie zgodził się! Stoi przed Ostrą Bramą w ulewie

Jeden z księży rozpościera nad nim parasol, a On rzekł: „Schowaj, ksiądz ten parasol ! Kiedy koronują Królowe Polski - można stać na deszczu! Jestem u Matki Boskiej na ordynansach !"

/Czy tak może powiedzieć niewierzący?/

Srebrny medalik z Matką Boską Ostrobramską miał Józef Piłsudski ze sobą przez całe życie. Miał go na Syberii w więzieniach rosyjskich i niemieckich, miał go 15.08.1920r.

Z tym medalikiem został pochowany na Wawelu, pod wizerunkiem Tej, do której modlił się przez całe życie.

Biskup Kubina na akademii w Częstochowie 12.02.1928r. poświęconej Ojcu św. Piusowi XI powiedział między innymi: „Ojciec Święty ma do Marszałka Piłsudskiego wielkie zaufanie. Jest On przekonany że Polska pod rządami Marszałka Piłsudskiego pozostanie na zawsze katolicka”.

Arcybiskup Józef Gawlina wspomniał o wizycie w Belwederze po powrocie z Watykanu: „zauważyłem że Piłsudski stoi i nieco się męczy. Gdy Go zapytałem dlaczego nie zabrał miejsca, odpowiedział; „ stoję dlatego bo ksiądz biskup od Ojca Świętego wraca i też nie zajął miejsca”.

Po śmierci J.P., Prymas Polski kardynał August Hlond wydał w dniu 15.05.1935r. oświadczenie, które brzmi: „ W przyszłą sobotę nastąpi złożenie w Grobach Królewskich na Wawelu zwłok Marszałka Józefa Piłsudskiego, który po za wielu innymi zasługami zapisał się w dziejach wskrzeszonej Polski jako pogromca zbrojnego bolszewizmu, co chciał podbić Polskę i wcielić ją we wszechświatową Republikę Sowiecką.

Zwycięstwami dni 15 i 16 sierpnia 1920r. stanął Marszałek Piłsudski w szeregu dziejowych obrońców wiary.

Pod Jego dowództwem zwycięski czyn bohaterskiej armii polskiej, zwany „Cudem nad Wisłą” osiągnął znaczenie Lepanta i Wiednia.

Za to należy się Józefowi Piłsudskiemu wieczna wdzięczność nie tylko obywateli Polskich , lecz całego chrześcijaństwa”.

W wielu środowiskach istnieje opinia, że Piłsudski jeśli chodzi o wiarę był postacią kontrowersyjną.

Doskonale te wszystkie niuanse znał metropolita krakowski kardynał Karol Wojtyła.

Dlatego 13.08.1991r. podczas kolejnej pielgrzymki apostolskiej do ojczyzny Jan Paweł II -gi , zwracając się do Proboszcza Wawelu księdza infułata Janusza Bieleńskiego, powiedział : „Dzisiaj jako Papież Polak chcę być w krypcie Marszałka”. W ten oto sposób Ojciec Święty przeciął wszelkie niepoważne, obraźliwe sądy na temat religijności Marszałka.

Moi drodzy, przedstawiłem tylko kilka przykładów świadczących o głębokiej istotnej religijności, wielkim kulcie Matki Bożej Ostrobramskiej, ale także o

skromności i pokorze najwybitniejszego Polaka obok Jana Pawła II i Prymasa Tysiąclecia.

Czy ta charakterystyka ma coś wspólnego ze współczesnymi „wielkimi, wybitnymi osobistościami” twórcami III –ciej RP, afiszującymi się swoją religijnością, noszeniem na ubraniach symboli religijnych, wizerunków Matki Bożej? - myślę że nie, ale jest to moje osobiste doznanie . Wam mili słuchacze pozostawiam tę kwestię do przemyślenia.

Szanowni zebrani, pozwólcie że na zakończenie mego wystąpienia przypomnę dwie z wielu wypowiedzi, przesłań Marszałka, które są aktualne także w obecnej rzeczywistości: „...Martwi mnie tylko, że w odrodzonym Państwie nie nastąpiło odrodzenie duszy narodu. Nasz naród sprawdza się w dziedzinie walki orężnej – walki z obcym. A gdy jest wolność i swoboda to zaraz panoszą się szuje i łajdaki. Najgorsze jest to, że między ludźmi politycznymi Polski wytworzyła się jakaś ściana i mur złożony z dawnych uprzedzeń i porachunków.

O, Polacy są między sobą wrogami nieubłaganyymi.

Jakże inaczej było w naszej Brygadzie, w Legionach. Marzenia o Polsce dawały nam siły, wierzyliśmy w świat polskiej wolności. Wówczas nie myśleliśmy, że wolność może być wykorzystywana dla czyjejś doktryny, prywaty czy złośliwości. Bo wolność nie oznacza, że mnie wszystko wolno, a tobie - nic. Wolność od nakazów sumienia, od obowiązków obywatelskich wobec Państwa musi być poskramiana. Śniliśmy o wolnej Polsce I ten sen jeszcze trwa Obyśmy się z niego nie obudzili zbyt późno..."

„... Marzeniem Niemiec jest doprowadzenie do kooperacji z Rosją jak za czasów Bismarcka. Dojście do takiej kooperacji byłoby naszą zgubą.

Do tego dopuścić nie można. Mimo ogromnych różnic w systemach i kulturze Niemiec i Rosji, trzeba stale pilnować tej sprawy ”!.

I jeszcze jedno przypomnienie. 25 stycznia 1975 roku odbył się w Krakowie opłatek, żyjącej jeszcze wówczas grupy Legionistów i weteranów Polskiej Organizacji Wojskowej. Pięknie powiedział wówczas zaproszony ksiądz, który przewodniczył tej uroczystości, cytuję: „Dobrze że się tu spotykamy, dobrze że strzeżecie tych wszystkich śladów i tej rocznicy 6 sierpnia, tej drogiej sercu Polaka trumny Marszałka i tego postumentu na dawnej granicy pod Michałowicami, którą niegdyś przekroczyły pierwsze oddziały Wojska polskiego, zdecydowane by walczyć o niepodległość, dobrze że tego wszystkiego strzeżecie, pilnujcie bo to są skarby narodu, to jest nasze wspólne dziedzictwo”.

Kapłanem tym był ówczesny arcybiskup – metropolita Krakowski, Kardynał Karol Wojtyła.

Dziękuję.